

665 Bo w »Miniaturze« taka dusza..

Dobiegają końca prace remontowe w Państwowym Teatrze Lalki i Aktora we Wrzeszczu. W niedzielę, 15 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie odnowionej siedziby teatru. Tego dnia przedstawienie „Bo w Mazurze taka dusza” zapoczątkuje 8-dniowy przegląd najciekawszych przedstawień lalkowych polskich, a także kilku zagranicznych, pod nazwą „Bliskie spotkania w Miniaturze”. Przewidziane są rozmowy twórców teatrów z publicznością.

REMONT rozpoczął się w „Miniaturze” 4 lata temu. 8 kwietnia 1984 r. zagrano ostatnie przedstawienie na wrzeszczańskej scenie. Od tej pory zespół korzystał z gościnności innych placówek. Początkowo spektakle lalkowe najmłodsza publiczność oglądała w Miejskim Domu Kultury na Oruni, a gdy i ten lokal oddano do remontu, „Miniatura” przeniosła się do kina „Gedania”.

— Graliśmy w tym czasie — wspomina dyrektor teatru Zdzisław Miodowski — nie mniej przedstawień, niż przed remontem. W oruńskim MDK i w „Gedaniu” wystawiliśmy połowę spektakli, taką samą liczbę prezentowaliśmy w szkołach i klubach w województwie gdańskim. Bardzo chętnie oglądały nas dzieci z odległego województwa katowickiego, skąd wciąż otrzymujemy zaproszenia.

Zrealizowaliśmy w tym okresie przedstawienie pt. „Wyprawa po margerytki” do którego rekwizyty i lalki mieszczą się w niewielkiej walcze. Graliśmy tę sztukę w pomieszczeniach bez sceny, najczęściej w przedszkolach.

W ubiegłym roku — kontynuuje dyrektor — pobiliśmy rekord. Wystawiliśmy w sumie 520 przedstawień, podczas gdy przed rozpoczęciem remontu na naszej scenie graliśmy rocznie najwyżej 400 spektakli.

W okresie trwania remontu „Miniatura” prezentowała także, podobnie jak w latach poprzednich, swe przedstawienia za granicą. Zespół uczestniczył w festiwalach w Londynie i Edynburgu, dawał gościnne występy w Berlinie Zachodnim oraz trzykrotnie w Bremie. Niedawno zespół powrócił z festiwalu teatrów lalkowych w Austrii. W dniach od 21-26 października na przedmieściach Wiednia w trzech salach kinowych oraz w szkole prezentowała swe przedstawienia 20 teatrów lalkowych z 10 krajów, głównie z Europy Zachodniej.

— Nasz zespół — mówi Z. Miodowski — zagrał „TyMOTEUSA Rymcimci” w języku niemieckim. Na przedstawienie wystawione w sali liczącej 300 miejsc przybyło ponad 400 osób.

Spektakl bardzo się podobal. Publiczność zachwycona była naszą „ogromną inscenizacją” i „mistrzostwem wykonania”. Na Zachodzie takich teatrów lalkowych jak nasz — dużych, państwowych — obecnie prawie nie ma. Ze spoleży się zwykle kilkusobowe, a w realizacjach scenicznych, jak zaobserwowaliśmy, bardziej liczy się

alizowany na podstawie „Juwenaliów” Stanisława Ignacego Witkiewicza. „Szarate” ukazuje młodego autora w jego domu, wśród rodziców, znajomych i przyjaciół. Sceny obyczajowe przeplatają się tu ze stworzonym przez dziecko światem fantastycznym.

W ramach „Bliskich spotkań...” odbędzie się

„Bonialuka” z Bielska-Białej. Bajka popularnego pisarza posłużyła realizatorom jako podstawa wspólniejszej zabawy dziecięcej. Na oczach młodego widza powstają lalki, zmieniają swe funkcje przedmioty.

Założony w 1983 r. przez troje młodych aktorów teatr „Wierzbak” z Poznania zaprezentuje dzieciom baśnię Anderse- na. Przedstawienie, w którym grają upersonifikowane przedmioty jest, jak określał ją sami twórcy, „próbą poszukiwania nowej poetyki teatru anty-

Przybędzie też do nas — mówi dyrektor Miodowski — szwedzki teatr lalkowy „Totem”, który kilka miesięcy temu prezentował na naszej scenie opowieść o Szeherazadzie. Reżyser tego teatru Vojo Stankovski wyreżyserował w „Miniaturze” „Baśń o pięknej Parysadzcie”. „Totem” zaprezentuje dwa przedstawienia: „Kropki rosy”, zrealizowane są na podstawie utworu R. Tagorego oraz „Alaksyn i Nikoletta” według anonimowego tekstu średniowiecznego.

Z kolei znany również „Bremen Shakespeare Company”, którego specjalnością są sceniczne adaptacje dzieł Szekspira, zaprezentuje w Gdańsku bajkowy show pt. „Myszki z Konstantynopola” przeznaczony dla widzów od lat 7 do... 107 oraz „Opowieść zimową”.

„Hanacke Divadlo” z Brna pokaże „Córy narodu” — spektakl autorski dwu młodych aktorek tego teatru, który wyrósł ze zderzenia obrazu świata zawartego w szkolnych lekturach z codziennością. Dla najmłodszych widzów zespół przygotował „Gdy dla dzieci i z dziećmi”, przedstawienie, którego kształt dużej mierze określają sami widzowie.

NAJCIEKAWSZE osiągnięcia zespołów lalkowych z kraju i za granicą prezentowane będą na scenie teatru „Miniatura” także w latach przyszłych, lecz pokazy nie będą, tak jak obecne skomasowane, a organizowane przez cały rok.

W czasie 4-letniego remontu budowlani pod okiem zastępcy dyrektora ds. budowy PTLIA „Miniatura” Pawła Majewskiego dokonali niemal cudu. Po wierchnia użytkowa teatru zwiększyła się o... 45 proc. Publiczność zyskała wygodniejsze siedzenia, bardziej przestronne foyer. Oddano do użytku nową salę kameralną oraz tak bardzo potrzebne aktorom pomieszczenie do prób.

Katarzyna
KorczaK



Zespół Państwowego Teatru Lalki i Aktora „Miniatura” w trakcie próby do przedstawienia „Bo w Mazurze taka dusza”.
Fot. M. Zarzecki.

idea, niż środki sceniczne.

— Jaki jest program zbliżających się spotkań z „Miniaturą”?

— Przegląd rozpoczynamy prezentacją przedstawienia pt. „Bo w Mazurze taka dusza” według tekstu Natalii Golebskiej, która także jest autorką inscenizacji. Premiera tego przedstawienia odbyła się w 1962 r. w Toruniu podczas III Festiwalu Teatrów Lalkowych Polski Północnej. Sztukę graliśmy we Francji, Jugosławii, ZSRR, Bułgarii, Libanie, Syrii, RFN, Finlandii, Wielkiej Brytanii, NRD, Berlinie Zachodnim. „Bo w Mazurze...” stał się synonimem „Miniatury” i symbolem polskiego teatru lalki.

Niedzielne przedstawienie w dawnej inscenizacji i nowej reżyserii Edwarda Dobraczyńskiego zagra nowy zespół.

Następnie gdańska publiczność obejrzy „Szarate”. Jest to, jak pamiętamy, spektakl-zabawa zre-

premiery gdańskiego zespołu pt. „Terminator” we dług tekstu Petera Handkego.

— Będzie to — mówi reżyser Zbigniew Wilkoński — spektakl bez słów, w którym zagra dwóch aktorów w maskach. Już wkrótce pokażemy będzie to przedstawienie jako pierwsze w ramach edukacji teatralnej, którą zamierzamy objąć uczniów ostatnich klas szkół podstawowych oraz szkół średnich.

NA scenie teatru „Miniatura” zobaczymy także w najbliższych dniach widowisko „Krawiec Pan Niteczka” w oparciu o bajkę Kornela Makuszyńskiego w wykonaniu zespołu jednego z najstarszych teatrów lalkowych w Polsce — Państwowego Teatru Lalek

telektualnego, teatru działającego na emocje widza i jedynie za pomocą emocji aktora”.

NIEWĄTPLIWYM wydarzeniem zbliżającego się przeglądu będzie spektakl dla dorosłych pt. „Dekameron” we dług Giovanniego Boccaccia. Aktorzy kreujący rolę uchodźców z zardumio- nej Florencji, odegrają przed publicznością trzy nowele Boccaccia. Lalki są w tym widowisku niezwykle oryginalne. Przypominają jakby odwrócone pacynki. Oprócz bohaterów Boccaccia w spektaklu pojawiają się Amor i Satyr, które to postacie interpretują wydarzenia sceniczne i wzbogacają widowisko współczesnym komentarzem.